Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, Konto czekowe: P. K. O. 406. 425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok III. Nowy Sącz, niedziela dnia 11 marca 1928. Nr. 11

Jeśli chcesz dalszego sukcesu Bezpart. Bloku współpracy z Rządem nie zaniedbaj w niedzielę 11 marca przy wyborach do Senatu oddać głosu na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku.

Walne zwycięstwo listy nr. 1 w okręgu wyborczym 44.

(Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka)

Nr. 1 — 3 mandaty, nr. 2 — 1 mandat, nr. 25 — 2 mandaty.

Jak było do przewidzenia lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oznaczona Nr. 1 odniosła w naszym okręgu walne zwycięstwo. Uzyskana liczba głosów świadczy najlepiej o zrozumieniu przez społeczeństwo haseł głoszonych przez ten blok.

Choć trafnie przewidywaliśmy wynik wyborów w naszym okręgu przedstawiając w ostatnim numerze naszego pisma sposób rozdziału mandatów, to przecież rezultat ten jest korzystniejszy. Okazuje się jednak, że rezultat ten byłby jeszcze pomyślniejszy, gdyby nie wystawiono u nas drugiej listy skupiającej głosy prorządowe „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich“ nr. 30 Słusznemi też były nasze zastrzeżenia co do tej listy. Wystawienie listy nr. 30 w naszym okręgu, to duży błąd taktyczny, który w arytmetyce wyborczej zemścił się. Zestawiwszy bowiem głosy uzyskane przez jedynkę i 30-stkę widzimy, iż łącznie głosy te dałyby też czwarty mandat, wyrywając drugi mandat z rąk „Piasta“.

Tak, zaś jak się stało głosy rozbiły się, przyczem te, które padły na listę nr. 30 w poważnej bądź co bądź ilości przeszło 17 tys. zostały zupełnie stracone.

Próżnem byłoby dziś już pisać o tem kto tu zawinił i skąd wyszła ta niefortunna koncepcja wystawienia w naszym okręgu drugiej listy ugrupowania prorządowego; dziś stwierdzamy tylko fakta, które winny być nam nauką na przyszłość.

Niemniej zwycięstwo jedynki, biorącej w naszym okręgu 3 mandaty, a więc 50% jest wspaniałe, a pismo nasze, które przez kilka miesięcy, niestrudzenie walczyło o sukces jedynki jest dumne, jeśli choć trochę do tego sukcesu przyczyniło się.

Wynik wyborów przyniósł w naszym okręgu poważne zmiany. Jak wiadomo przy ostatnich wyborach rezultat ten był następujący: „Piast“—3 mandaty, katolicko ludowi — 1, ósemka—1, P. P. S.—1. Obecnie jedynie P. P. S. utrzymała swój stan posiadania, uzyskując również 1 mandat, katolicko ludowi nie wystawili odrębnej listy, lecz głosy ich rozdzieliły się bądź na jedynkę, bądź też na 30 endecja reprezentowana w dawnej ósemce wyszła w naszym okręgu wprost zdziesiątkowana nie tylko nie uzyskując żadnego mandatu, lecz zaledwie minimalną ilość głosów, wreszcie „Piast“ stracił 1 mandat, dociągając ledwie do dwóch, choć okręg nasz, głównie ze względu na bocheńskie był dotąd ich twierdzą.

Z innych ugrupowań wspomnieć należałoby jeszcze o komunistach, których wpływy okazały się tutaj bez żadnego znaczenia, mimo forsownej agitacji.

Mniejszości narodowe, a więc przedewszystkiem Rusini na Łemkowszczyźnie oddali przeważnie głosy na jedynkę, częściowo zaś na trzydziestkę, żydzi zaś głosowali bądź na swoje listy, bądź też ortodoksi, specjalnie silnie w Sączu, na jedynkę oto pobieżny rzut oka na rezultat wyborów w naszym okręgu. Rezultat ten nosi na sobie ogólnie 2 cechy, a więc przedewszystkiem upadku wpływów stronnictw, które partyjnictwem i demagogją wodziły prym w naszem życiu politycznem, z drugiej zaś strony wprost entuzjazmu dla listy nr. 1 wyrażający się imponującą cyfrą przeszło 53 tys. oddanych na nią głosów mimo że w okręgu naszym decyduje wieś, a fakt ten dobitnie świadczy, iż myśl poparcia rządu marsz. Piłsudskiego odniosła też trjumf wśród rzesz włościańskich.

Wyniki powyższe możemy uważać za zwycięstwo zdrowej myśli politycznej reprezentowanej przez listę Bezpartyjnego Bloku popierającą rząd.

Tak na małym terenie naszego okręgu, jak i wielkim całego państwa zwyciężyła zdrowa myśl państwowa nad demagogją, warcholstwem partyjnem i prywatą, po której powinien nastąpić okres, że użyjemy słów wielkiego budowniczego Polski marsz. Piłsudskiego, „Wyścigu pracy“.

Przed wyborami do Senatu.

Pierwszy etap walki o przyszłe przedstawicielstwo narodowe jest już poza nami. Wybory do Sejmu odbyły się i wszędzie Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem wyszedł z nich zwycięsko, a procent zdobytych przez Blok głosów jest nieoczekiwanie wielki.

Nie pora jednak jeszcze spocząć na laurach. Oczekuje nas w dalszym ciągu walka o Senat. Niesłusznie bagatelizuje się bowiem u nas nagół tę instytucję. Prawda, że nie ma ona wszystkich tych uprawnień jakie posiada sejm. Rząd nie ponosi mianowicie odpowiedzialności parlamentarnej przed senatem, ani też senat nie ma inicjatywy prawodawczej itd. Mimo to jednak jest on poważnym czynnikiem w pracy ustawodawczej i ma wyraźne i określone zadanie do spełnienia. Z tego już chociażby względu nie może być bagatelizowany.

Zadanie zaś to polega na wprowadzeniu do ustawodawstwa czynnika większej rozwagi. Sejm bowiem, jako instytucja o daleko idących kompetenciach politycznych (odpowiedzialność parlamentarna ministrów) i skutkiem tego i większym skłoceniu politycznem, nie jest często w stanie dostatecznie gruntownie opracować ustawodawcze projekty i wniknąć w ich istotne założenia. Senat w tym wypadku, będąc odsuniętym od bezpośredniego udziału w walkach politycznych, ma ocenić znaczenie ustaw. Winien też wprowadzać do opracowanych przez sejm projektów korektywy, z tego nadewszystko punktu widzenia wychodząc. Przy wzmożonem tempie ustawodawstwa, jakie dziś z konieczności w Polsce istnieje, zadanie to jest dość wielkie i dość odpowiedzialne.

Niestety dotychczasowy nasz senat nie potrafił zrozumieć tego istotnego swego zadania. Uważał się stale za alter ego sejmu w tym charakterze mieszał się nieustannie do walk politycznych. Miast temperować tarcia między stronnictwami zaognia je powielokroć, mało dbając o swe istotne powołanie. W nieporozumieniach, jakie w pewnym momencie zaistniały między rządem Marszałka Piłsudskiego a sejmem, nietylko nie starał się odegrać roli roztropnego medjatora, lecz przeciwnie zachowaniem się swem zaostrzał tylko stosunki i pogłębiał nieporozumienia. W ciągu pięciu lat istnienia ani razu nie wzniósł się do wysokości swych zadań i nie był nigdy zrównoważonym i beznamiętnym czynnikiem ustawodawczym.

Niemałą winę za ten stan rzeczy ponosi niewątpliwie były marszałek Trąmpczyński, który uważał się stale raczej za partyjnego przywódcę niż bezstronnego kierownika jednej z izb prawodawczych. Pamiętamy też wszyscy dobrze gorszące jego zachowanie się wobec najwyższego dostojnika państwa — Prezydenta Rzplitej—i wobec rządu. Brak taktu ze strony marszałka nie usprawiedliwia jednak całego senatu. Zachowaniem się swem nietylko nie powstrzymywał on bowiem tego roznamiętnionego i zapeszonego starca, lecz często pobudzał go nawet do nieopatrznych wystąpień.

W ten sposób nieodpowiedni skład osobowy senatu spowodował, że dotychczas nie był on czynnikiem państwowotwórczym. Że przeciwnie, zaniedbywał stale swe istotne zadania i swe powołanie ze szkodą dla państwa i narodu.

Będąc świadomi niedomagań na jakie cierpiał dotychczasowy senat, tem większą uwagę zwrócić musimy na sprawę jego składu osobowego w przyszłości. Nie możemy tedy lekceważyć zbliżających się wyborów do senatu; przeciwnie winniśmy stanąć do nich tłumnie. Ale również nie możemy mieć zaufania do stronnictw, które miały dotychczas swych reprezentantów w senacie, iż potrafią w przyszłości ustrzec tę instytucję przed niedomaganiami, na jakie dotąd z ich winy cierpiała. Konieczne jest uzdrowienie senatu, jeśli ma w przyszłości uzasadnić rację swego istnienia. Nastąpić to może jednak tylko w drodze uniezależnienia go od stronnictw politycznych i odświeżenia składu przez elementy zgrupowane w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem. Innej drogi niema.

Aby jednak wyniki te osiągnąć w dn. 11 marca rzucić musimy na szalę wypadków maximum sił i woli. Pamiętać też musimy, że do senatu okręgi są większe, a ilość wybrać się mających senatorów wynosi tylko 111. Stąd też uchylenie się od oddania głosu jest tu jeszcze szkodliwsze niż przy wyborach do sejmu.

Skład senatu żadną miarą nie jest dla nas obojętny. Nie wolno też żadnemu obywatelowi, który ukończył 30 lat, usuwać się od głosowania do niego. Lecz winniśmy karnie stanąć w niedzielę poraz drugi przed urną.

—o—

Cyfrowy wynik wyborów do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 44. (Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka).

Poniżej podajemy cyfrowe zestawienie ilości głosów oddanych na poszczególne listy w obwodach wyborczych powiatu Nowy Sącz oraz, ogólne zestawienie dla całych powiatów Limanowa, Bochnia i Wieliczka.

Lp.	Nazwa gminy powiat N. Sącz	1	2	3	5	10	14	17	20	24	25	30	37	38
1	Andrzejówka	121	53						6			6		
2	Barcice górne	93	144					8				184		
3	Barcice dolne	15	26			1					8	44	2	
4	Baranowiec	19										54		
5	Bartkowa posadowa	291	2								7	58		
6	Bącza Kunina		11									157		
7	Biała woda	42	7							1	86	9		
8	Biczyce polskie	56	9								39	34		
9	Biczyce niemieckie	112	28								6	8		
10	Biegonice	47	16			5					196	17		
11	Bilsko	34	2								220	44		
12	Brzezna	23								6	145	254		1
13	Brzyna	92	74	18		3		3			108	105		
14	Chełmiec polski	239	162		5	1		9		8	62	22		
15	Chełmiec niemiecki	79	93		1		3				10	5		
16	Chochorowice	1									73	49		
17	Chomranice	217	65			2					14	5		
18	Czaczów	4										149		
19	Czarny Potok	95		3							127	3		14
20	Czerniec	100		8		1	36				16	43		
21	Dąbrowa	92	42								70	26		
22	Dąbrówka polska	115	181				8				13	42		
23	Długołęka Swierkla	40	2								13	141		58
24	Dubne	48		31								47		
25	Falkowa	94	50								8	15		
26	Frycowa	7	5									151		
27	Gabon	30	3			3					352			
28	Gaj	44										22		
29	Gołąbkowice	213	98								6	9		
30	Gołkowice polskie	117									70	4		3
31	Gołkowice niemieck.	55	38								41	14		1
32	Gostwica	35									265	82		
33	Grodek Kobyle	49	19								55	59		
34	Homrzyska	2										169		
35	Jamnica Kunow	18	97								55	37		
36	Janczowa	50									163	16		
37	Januszowa	126	22			2	1					2		2
38	Jasienna	129					5				123	2		
39	Jastrzębik	108				6						109		
40	Jazowsko	33	222					19			117	71		2
41	Jelna	17									272	14		
42	Juraszowa	4									60	5		
43	Kadcza	17	104	20							19	16		
44	Kicznia	51				5					130	25		11
45	Klęczany	165	85								5	7		
46	Kokuszka	135	34									29		
47	Kotow	77				8						46		
48	Krasne Potockie	147	61			2		1			17	28	2	2
49	Krynica wieś	668	115		6			17	8	1		6	2	
50	Krynica Zdrój	608	110	2	7			60		27	11	17	3	
51	Krzyżówka	24						3				63		
52	Kurow	82	2								19	71		
53	Leluchow	59	38	52								20		
54	Librantowa	250	3								34	10		
55	Lipie	12	5								193	4		
56	Łabowa	296	76			18		5				71		
57	Łabowiec	2	122			10						8		
58	Łazy biegonickie	7	12								119			
59	Łącko	541	80	22		9	1	32			109	134		
60	Łęg Kamionka	15	38									96		
61	Łęka ad Siedlce	161									20	1		
62	Łęki ad Kąty	12	1								143	11		
63	Łomnica	337	39								71	101		
64	Łosie	1										147		
65	Łososina dolna	153									151	47		
66	Łyczana	113									53	5		
67	Maciejowa	21	22			10						134		
68	Marcinkowice	154	174								50	68		
69	Maszkowice	192	17	28							58	29		
70	Michalczowa	28	2								105	52		
71	Milik	200	12	11				3	1			26		
72	Miłkowa	54	12								133			
73	Młodow	5	21					2				101		
74	Mochnaczka niżna	309							7					
75	Mochnaczka wyżna	195	2						55					
76	Mokra wieś	29	1								132	4		
77	Mostki	57	21					2			61	21		
78	Moszczenica niżna	28	42								132	29		1
79	Moszczenica wyżna	9	2	2						1	218	1		
80	Muszynka	268	1											
81	Myślec	2	1								97	1		
82	Naściszowa	137	4				14				14	3		
83	Naszacowice	12								1	190	7		
84	Nawojowa	4	17								1	395		
85	Nowa wieś	278				3						82		
86	Obidza	193	55	11		4		1			134	111		
87	Obłazy ryterskie	11	30									69		
88	Olszana	241									137	20		21
89	Olszanka	10	5								111	34		
90	Paszyn	126	22								266	1		
91	Piątkowa	208	94								9	2		
92	Podegrodzie	164	4								172	90		5
93	Podole Gorowa	138				1					13	12		
94	Podrzecze	34	43								15	100		
95	Popardowa	13	15								3	117		
96	Popowice	48	29								64	1		
97	Poręba mała	14	95								171	7		
98	Powroźnik	512	8				3	3	1					
99	Przydonica	142	3								78	165		
100	Przysietnica	23	50								305	87		
101	Rąbkowa	120									48			
102	Rdziestów	23	17								60	4		
103	Rogi	2	1								128	4		
104	Roztoka brzezińska	256									5	48		
105	Roztoka mała	4	1									68		
106	Roztoka ryterska	4	37					3				77		
107	Roztoka wielka	116				39						56		
108	Rożnow	294	2							19	191	42		
109	Rybien	16										51		
110	Rytro	23	229					12				236		
111	Siedlce	160								3	83	21		
112	Sienna	8								4	118	4		
113	Składziste	20	13									91		
114	Skrudzina	52									138			
115	Skrzętla Rojowka	8	2								140	3		
116	Słotwiny	249	59					60		1		17	4	
117	Słowikowa	92									81	8		
118	Stadło	32	12							1	53	83		
119	Stankowa	87			6						69	74	3	
120	Sucha Struga	5	31									117		
121	Swidnik	10	29								233	11		
122	Swiniarsko	63	54								60	139		
123	Szczawnik	299	3									3		
124	Szczereż	27									103	8		
125	Niskowa (Szymanowice)	6	2				2				113	52		
126	Tabaszowa	63									90	24		
127	Tęgoborze	134	15								115	26		
128	Tropie	203	1								56	5		
129	Trzetzewina	338	13								39	14		
130	Trzycierz	67					4				111	5		
131	Tylicz	468	5		1							55		
132	Uhryn	64	38			11						81		
133	Wielogłowy	135	26								82	20		
134	Wielopole	27	65								42	45		
135	Wierchomla mała	152							1			1		
136	Wierchomla wielka	205							90			41		
137	Wilkonosza	49	1								36	7		
138	Witowice dolne	122	1								70	4		
139	Witowice górne	81	4								60			
140	Wojkowa	170												
141	Wola Kosnowa	18	1	1							189	15		
142	Wola kroguleeka	12	2									130		
143	Wola kurowska	8	5								84	13		
144	Wola Piskulina	17				3					104	14		
145	Wronowice	77				2					65	35		
146	Zabełcze	86	55								13	88		
147	Zabrzeż	54	4	102			1				159	20		
148	Zagorzyn	45	6	1						1	223	33		
149	Zarzecze	20		221							6	27		
150	Zawada	69	264		6			24		4	19	95	1	1
151	Zawadka	9	6								143	2		
152	Zbikowice	46				13					63	12		
153	Zbyszyce	72	1								61	75		
154	Złockie	199	1									52		
155	Złotne	29										29		
156	Znamirowice	125	13								69	20		
157	Zubrzyk	143	16											
158	Żegiestów	352	52				1					4		
159	Żeleźnikowa	46	9					2			102	139		
160	Nowy Sącz	4261	3540		657			886	1	50	226	659	84	
161	Muszyna	462	339	5		19		114			9	33		
162	Stary Sącz	433	558		6			53		1	73	608	2	6
163	Piwniczna	322	404			18	4	67		2	140	251		

	1	2	3	5	10	14	17	20	24	25	30	37	38
Razem powiat Nowy Sącz	21.691	9035	572	645	181	79	1342	170	125	10478	8782	103	107
„ „ **Wieliczka**	6026	11205								6395	1083		
„ „ **Limanowa**	11470	2614			2474					5433	3382		6940
„ „ **Bochnia**	13870	7395			1442	2357			1105	13500	4121		
Razem w okręgu Nr. 44	**53.057**	**30.249**	**572**	**645**	**4.097**	**2.436**	**1.342**	**170**	**1.230**	**35.806**	**17.368**	**103**	**7.047**

Uprawnionych do głosowania było w okręgu Nr. 44. 194. 525. oddało głosy 159.939. czyli że udział głosujących był bardzo silny, gdyż wynosił 82 %.

Przypominamy, że listy w naszym okręgu są następujące:

Nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna. Nr. 3. Polskie Stronnictwo ludowe „Wyzwolenie". Nr. 5. Robotniczy Komitet Wyborczy „Poale Syon". Nr. 10. Stronnictwo chłopskie. Nr. 14. Związek Chłopski. Nr. 17. Zjednoczenie Narodowo Żydowskie w Małopolsce. Nr. 20. Lista Ruska. Nr. 24. Lista Katolicko-Narodowa (N. D.) Nr. 25. Polski Blok Katolicki P. S. L. „Piast" i Chrześcijańskiej Demokracji.

Nr. 30 Katolicka Unja Ziem Zachodnich, Nr. 36. Związek Chrześcijańsko-ludowy im. śp. ks. Stanisława Stojałowskiego. Nr. 37. Komitet Wyborczy P.P.S. lewica. Nr. 38. Lista Chłopska (Król—Limanowa)

Wobec tego wyniku głosowania 6 mandatów naszego okręgu rozdziela się w następujący sposób:

Lista Nr. 1—3 mandaty
Lista Nr. 2—1 mandat
Lista Nr. 25—2 mandaty

Z listy tedy Nr. 1. wejdą do Sejmu: pułk. S. G. Bronisław Pieracki, b. poseł Ignacy Jasiński, rolnik i prof. Leopold Tomaszkiewicz, dziennikarz, z listy Nr. 2, b. poseł, Dr. Zygmunt Marek adwokat, z listy Nr. 25. b. poseł Dr. Władysław Kiernik, adwokat i b, poseł Narcyz Potoczek, rolnik.

Bez ideału...

Minęły czasy, kiedy młodzież pielęgnowała w swoich sercach szczytne ideały i wysoko je umiała cenić. Nie trzeba cofać się daleko wstecz. Dość przypomnieć sobie rok 63, potem podziemną pracę młodzieży nad wyzwoleniem narodu. Wystarczy uprzytomnić sobie szaleńczy poryw garstki bohaterów w sierpniu 1914 roku, poryw, który niezaprzeczenie stał się źródłem, z którego wypłynęła Moc zrywająca pęta! I pamiętamy bliższe jeszcze czasy, pamiętne wysiłkiem młodych w odparciu najazdu bolszewickich hord. Był to czyn narodu, a z nim czyn nadludzki młodzieży polskiej, która dała wówczas dowód, że ma ideały wysokie i bohaterskie.

Gdy te czasy uprzytomni się sobie i z dzisiejszemi porówna, zawód i zdziwienie rysują się na obliczu. Zawód straszny zdziwienie bolesne, tragiczne... Słyszy się naokoło gremialne narzekania na brak ideałów współczesnej młodzieży, na brak tej dźwigni, która podnosi na najwyższy szczebel sumiennego obowiązku. Czy tak jest w rzeczywistości? Czy narzekania te nie są bezpodstawne?

Niech bezstronną odpowiedź na te zapytania da nam życie. Niech je da okres, który obecnie przeżywamy, w którym najlepiej ludzkie zapatrywania, poglądy, myśli i sumienia same się ilustrują. Chcemy mówić o okresie wyborczym. O obecnych wyborach do sejmu. Bo niepoślednią rolę odgrywa tutaj młodzież a w szczególności inteligentna, studjująca na wysokich uczelniach. Młodzież akademicka. Młodzież, która powinna rozumieć rolę swoją i znaczenie w państwie. Pięknie! Ale czy ta młodzież zdaje sobie jasną i oczywistą sprawę z tego, co czyni? Nie odpowiadamy, za to niech mówią za nas fakty i niech one oceniają!

Do obecnych wyborów do sejmu stanęły wszystkie stany społeczne ławą, wszystkie grupy, wszystkie partje. Narodziło się list wyborczych, jak po deszczu grzybów. Prawdopodobnie chcieliby wszyscy zostać posłami, senatorami...

Pomińmy atoli to, przyjmijmy, że to drobnostka. Drobnostką jednak nie będzie stanowisko młodzieży akademickiej, a raczej pewnego jej odłamu w stosunku do pewnych grup wyborczych sejmowych. W całym kraju zabrała się młodzież akademicka do roboty wyborczej. Zabrała się ideowo, zależnie od poglądów, jakie ma. Więc akademicka młodzież lewicowa agituje za kandydatami P. P. S., prawicowa znowu za swojemi itd. Znaleźli się atoli tacy, którzy sowicie opłaceni zabrali się do agitacji wyborczej. Pytamy się teraz, gdzie są sumienia tych ludzi, gdzie ich przekonania, gdzie ideały?

Posypały się pieniądze z kieszeni jednostek ambitnych, posypały się z kas grup i partji. Jak bardzo zależy niektórym ludziom na uzyskaniu poselskiego stolca! Posypały się pieniądze, mimo, że na ich brak ogólnie się narzeka, że się woła do Rządu o nie.

Agitacja za pieniądze! Licytacja sumień, serc... Demoralizacja młodych, na których barkach spocznie niezadługo gmach państwowy. Agitacja za pieniądze! Naprawdę—wstyd!

Wiemy o tem—pieniądz kusi... Ale mimo wszystko nie usprawiedliwi to ich postępki. Będzie on nadal godny potępienia. Społeczeństwo świadome zła potępia też krok tej młodzieży, ale równocześnie potępia tych, którzy pieniądzem zabrzęczeli. Wszak to oni wmówili w agitującą młodzież, że ich praca, to praca ideowa, to obowiązek społeczno-państwowy. Resztę zrobił pieniądz. Ale panowie ci nie zdają sobie sprawy ze zła, jakie wyrządzili nie tylko tym młodym, ale całemu społeczeństwu. Wszak zastrzyknęli w tę młodzież jad najgorszy, bo jad, który zatruł organizm naszego narodu i państwa przed stupięćdziesięciu laty, jad powodujący następnie upadek państwa i jego niewolę. To przekupstwo!

Strasznie te słowa brzmią. Złowroga jest ich głębia. Może porwać i pochłonąć to, co jest narodu chlubą, państwa przyszłością. Jest jednak i młodych tutaj wina. Zabrakło im tej cywilnej odwagi, na jaką stać było jednego z pośród tej młodzieży, który odpowiedział, gdy mu proponowano pieniądze i wyjazd w celu agitacyjnym: Nie jestem handlarzem mojego sumienia!

Takich jest też więcej. Nie wszyscy wśród młodzieży, w której rękach przyszłość i wielkość państwa spoczywa, są łasi na pieniądze i obiecanki, a owszem liczni z otwartem czołem odpowiedzą, że nie kupisz pieniądzem ich serc i ich sumień!

—o—

Jak głosował Nowy Sącz

Jak wiadomo miasto Nowy Sącz podzielone zostało na dziesięć obwodów. Dla przedstawienia jak przedstawia się struktura polityczna poszczególnych części miasta podajemy poniżej wyniki głosowania w poszczególnych obwodach.

Padło głosów na listę

Obwód:	Nr. 1.	Nr. 2.	Nr. 5.	Nr. 17.	Nr. 24	Nr. 25.	Nr. 30.	Nr. 37.	Nr. 38.	Ogółem głosowało	Uprawnionych do głosowania było
I	498	32	163	96		12	2	18		821	1198
II	322	20	72	113		14	40	2		586	950
III	580	68	78	303	9	37	113	6		1201	1869
IV	593	211	20	87	17	73	175	1	2	1183	1591
V	558	446	21	90	19	58	109	2		1333	2031
VI	277	828		2	4	9	39	2		1170	1536
VII	179	797		5		3	90	6		1082	1509
VIII	573	315	75	58	1	10	77	13		1125	1832
IX	540	260	178	129		9	42	29		1189	1616
X	101	543		3		1	22	5		675	811
Razem	4.297	3.633	607	886	50	336	709	84	2	10.368	14.864

Dla orjentacji przypominamy, że:

OBWÓD I. Obejmował ulice: Rzeźniczą, Lelewela, Bóżniczą, Plac 3 Maja, Berka Joselewicza, Kazimierza.

OBWÓD II. Obejmował ulice: Pijarska, Nowo Pijarska, Tarnowska przed mostem, Łazienna, Piotra Skargi, Romanowskiego, Piastowska, Franciszkańska, Wąska.

OBWÓD III. Obejmował ulice: Rynek Główny, Plac Kolleg. Hoffmanowej, Lwowska przed mostem, Jagiellońska do ul. Kościuszki, Dunajewskiego, Wazów, Targowa, Szwedzka, Wąsowiczów, Czarnieckiego, Sobieskiego, Wałowa,Plac św. Ducha.

OBWÓD IV. Obejmował ulice: Kościuszki, Grybowska, Plac św. Kazimierza, Szujskiego, Konarskiego, Kołłątaja, Dwernickiego. Wolska, Żegiarska, Łokietka, Ogrodowa, Polna na Tłoki, Długosza, Matejki.

OBWÓD V. Obejmował ulice: Jagiellońska, od ul. Kościuszki, Mickiewicza, Staszica, Kunegundy, Tatrzańska, Grodzka, Sienkiewicza, Piłsudskiego, Bilińskiego, Żółkiewskiego, Młyńska.

OBWÓD VI. Obejmował ulice: Zygmuntowska, Kaduk, Zielona, Batorego, Kolejowa, Mikołaja Reja.

OBWÓD VII. Obejmował ulice: Nowojowska, Nowy Świat, Pastwiska, Granica, Gorzków, Klasztorna, Nowa kolonja kolejowa.

OBWÓD VIII. Obejmował ulice: Tarnowska za mostem, Pod Zabełczem, Pod Rożkowicami, Zdrojowa, Kraszewskiego, Na Rurach, Na Grabowej, Nowa, Naściszowska, Poprzeczna, Polna, Ślepa, Kochanowskiego.

OBWÓD IX. Obejmował ulice: Lwowska od mostu, Żywiecka, Krańcowa, Gwardyńska, Kosynierów, Czarna, Rzeczna, Biała, Stara, Czysta.

OBWÓD X. Obejmował ulice: Dąbrówka niemiecka.

Przeciwko napaściom na „Kurjera Podhalańskiego"

W przededniu wyborów ukazały się na mieście liczne ulotki listy nr. 30 skierowane przeciwko naszemu pismu—jak twierdzi ulotka—rzekomo—w odpowiedzi na oszczerstwa i fałszywe plotki „Kurjera Podhalańskiego" i innych, iż 30 nie jest li stą rządową,

Pomijając już całą niestosowność faktu, że ulotka ta przytacza okólnik województwa krakowskiego z podpisem wojewody p. dr. Ducha do starostów i że podpis ten umieszczono na ulotce tak jakoby ulotka była podpisaną przez p. Wojewodę, stwierdzamy, że metodą szkalowania jakiej użył autor ulotki przypomina metody jednego z bardzo znanych nam stronnictw polskich. Konstatujemy, że nigdy nie twierdziliśmy jakoby lista nr. 30 nie była rządową, natomiast podnosiliśmy cały szereg objekcyj przeciwko tej liście w naszym okręgu, gdzie występowała jedynka twierdząc iż rozbije te głosy i oświadczając, że wobec tego 30-stki nie możemy uważać na naszym terenie a nie wogóle za ugrupowanie rządowe.

Zresztą treść ulotki zwraca się wprost przeciw 30-stce, skoro cytuje autor zdanie o forsowaniu przez czynniki rządowe jednej (a nie obu—panie autorze) z tych list, a chyba nikt nie zaprzeczy, iż listą tą nie była 30 stka w naszym okręgu. Tak więc własnymi argumentami biją się autorzy ulotki.

Wreszcie ze swej strony nie winimy odpowiedzialnych i poważnych czynników 30-stki za powyższą napaść wiedząc, że jest to wybryk niedoważonych głów—nielicznych z tego ugrupowania, których skarcenie pozostawiamy poza tem oświadczeniem odpowiednim czynnikom w zakresie domowym.

Irgjan Tucić.

„Człowiekowa Tragedja".

Z chorwackiego tłumaczył Wiktor Bazielich.

Rozstaliśmy się.

Dziwną była przyczyna, dla której zerwaliśmy ową złotą nić, co nas łączyła.

Nie wiem, kto jest winien, wiem tylko, że tak musiało być. Pękło i boli... teraz rzeczywiście boli.

Gorzkie były moje wyrzuty... Dławił mię gniew, może nieusprawiedliwiony, ale—szczery.

Stałaś przedemną blada i spokojna, usta jeno ci drgały od wewnętrznego wzruszenia.

I chciałaś mi coś powiedzieć, a jednak milczałaś—jak kamień oderwany od skały.

Porzuciłem cię—na zawsze.

Ale śledziło mię twoje oko, ciemne, głębokie i wilgotne...

Potem długo się włóczyłem...

I piekło mię coś, bolało i rozdzierało i mówiło mi, że jesteś niewinna...

Wierzyłem, a jednak śmiałem się...

Gorzki to był śmiech, co boleśnie wykrzywia usta, a nie jest płaczem.

Spotkałem pogrzebowy orszak. Za trumną szła kobieta, gorzko szlochając. Ów nieboszczyk, to był jej syn. A miała ich jeszcze pięciu.

Znowu się śmiałem. Nie pojąłem płaczu tej kobiety...

Przypomniałem sobie, jak stałem na grobie ojca, później zaś na grobie brata... Wiem, że niemo patrzyłem na ich trumny, że krytykowałem na nich metalowe ozdoby—ale płakać... nie, ja nie płakałem...

Tak i teraz, straciłem wszystko, a śmiałem się. I lepiej tak. We łzach przemija ból, a ja chcę bólu, ja go kocham...

Ból przez ciebie, ty niepiękne małe dziewczę z piękną duszą!

O jakżebym chętnie rzucił ci się do nóg i zaklinał cię, byś mi przebaczyła...

Tybyś mi z pewnością przebaczyła. Tylko śmiesznemby było, gdybym to uczynił — wyglądałoby teatralnie...

Lepiej niech boli; to taki zwyczajny ból...

Czekałem nocy. I kiedy nadeszła, zamknąłem się w swoim pokoiku, by w ciemności pooglądać swój ból—w ciemności, gdy się on podwaja...

Leżałem w ubraniu na łóżku, spokojny, jak gdyby we mnie nie było życia. Tylko na czole zbierał mi się pot i toczył się po licu, jak gdyby po nim pełzały chłodne czerwie...

Myślałem, długo myślałem o tobie, o naszem życiu, o naszej miłości.

W głowie bolały mię myśli, najpierw tępo, a potem coraz to ostrzej, a ja z jakiemś zadowoleniem czekałem, kiedy te bóle dosięgną szczytu...

Wtem usłyszałem na ulicy kobiecy krzyk...

Wzdrygnąłem się...

Dziwne, był to taki zwyczajny, prostacki krzyk...

Pobiegłem ku oknu...

Na dole, na ulicy opadło dwóch pijanych robotników jakąś dziewkę...

I ona była pijana.

Jakby bez przytomności gapiłem się na tę wstrętną scenę. Tętna biły mi w skroniach...

Przecież to była kobieta!

Przypomniałem sobie ciebie; przypomniałem sobie, że jesteś sama, opuszczona i ze...

Później długo, długo płakałem...

Teatr Żołnierski I. P. S. P.

Po raz drugi już miałem sposobność przyglądnięcia się grze tego zespołu, muszę jednak powiedzieć z przykrością, że pierwsze przedstawienie stało wyżej od niedawno zagranej (1 marca br.) sztuki „Czar Munduru", Stefana Turskiego. W pierwszym przedstawieniu widać było o wiele więcej pracy. Ostatnia sztuka łatwa do opracowania i do zagrania została potraktowana dość po macoszemu. Powiedziałbym, że zespół amatorski Teatru Żołnierskiego I P. S. P. nie miał szczęśliwego dnia, Przecież można było termin przedstawienia odłożyć na później, a lepiej opracować sztukę, chociażby pamięciowo, zwłaszcza akt 3. Zdziwił mnie wybór tej sztuki, przecież celem Teatru Żołnierskiego jest szerzenie kultury wśród żołnierzy, a do tego nadają się o wiele lepiej inne sztuki, których mamy bardzo dużo w naszej literaturze dramatycznej. Wybór sztuki jest może rzeczą trudniejszą. O ile Teatr Żołnierski I P. S. P. sztukę szczęśliwie wybierze i opracuje, może liczyć na frekwencję i spełni szczytnie nałożone nań obowiązki.

Jar.

Zemsta zdradzonego narzeczonego.

Niezwykła bądź co bądź afera miała miejsce onegdaj w Winnicy na Podhalu.

Oto niejaki Andrzej Brotoj zakochał się w córce miejscowego gospodarza nazwiskiem Kasprzyka Anieli, która jednak miała już narzeczonego, niejakiego Błażeja Klimowskiego, który jednak wyjechał do Francji w poszukiwaniu pracy, a dopiero po powrocie do kraju miał się z Kasprzykówną ożenić. We Francji przebywał już od dwuch lat i miał powrócić z końcem zeszłego tj. 1927 roku, aby w karnawale wziąć ślub z Kasprzykówną.

Gdy jednak przez kilka miesięcy nie mieli Kasprzykowie wiadomości od niego zgodzili się po namyśle wydać córkę za niejakiego Brotoja, który starał się wytrwale o jej względy, co mu się wkońcu udało. Pozyskawszy tedy jej wzajemność, postanowił, że ślub odbędzie się w połowie lutego 1928 roku.

Tymczasem stało się inaczej. Kilkanaście dni przed ślubem Kasprzykównej z Brotojem, wrócił z Francji Klimowski, który jak się następnie okazało, z powodu choroby nie dawał znaku życia o sobie. Kasprzykówna dowiedziawszy się o powrocie dawnego narzeczonego, który nadto przywiózł sporą sumkę zaoszczędzoną w czasie pobytu za granicą, postanowiła zerwać z Brotojem co też rzeczywiście uczyniła.

Gdy się o tej decyzji dowiedział Brotoj, starał się odwieźć Kasprzykównę od powziętego zamiaru, a gdy to mu się nie udało postanowił zemścić się na niewiernej dziewczynie. Zemstę swą wykonał w ten sposób, że gdy nadszedł dzień ślubu Kasprzykównej z Klimowskim, zakradł się do jej mieszkania, zabrał ze stolika schowane tam pieniądze w kwocie 800 złotych, które stanowiły część posagu Kasprzykównej, poczem otworzywszy szafę zniszczył jej suknię ślubną.

Na niego też odrazu padło podejrzenie o kradzież i zniszczenie sukni, a indagowany przez policję przyznał się oświadczając, że karygodnych tych czynów dopuścił się z zemsty za zdradę Kasprzykównej. Pieniądze skradł jedynie celem przeszkodzenia w uroczystości weselnej, zabrane bowiem przez niego pieniądze były przeznaczone na koszta wesela. Sam Brotoj jest człowiekiem zamożnym. Dotąd był uczciwym gospodarzem i tylko niewierność narzeczonej pchnęła go do karygodnego czynu. Wartość zniszczonej przez niego wyprawy ślubnej wynosi przeszło 300 zł. Sprawa oprze się o sąd.

N. Sącz w dniu wyborów.

Dzień wyborów i ostatnie poprzedzające go minęły w naszem mieście w największym spokoju.

Agitacja uliczna była stosunkowo słabą. Policja utrzymała wszędzie należyty porządek. W zarodku tłumiono wszelkie objawy niepokojów. W sobotę i niedzielę po ulicach miasta jeździł autobus przybrany w afisze listy Nr. 1., rozrzucając ulotki propagandowe. W sobotę pojawił się również nad miastem samolot, który rzucił na ulice miasta deszcz ulotek, zachęcających do oddawania głosów na listę rządową.

W niedzielę, jako w dniu wyborczym, ruch na mieście doszedł do punktu kulminacyjnego. Przed lokalami wyborczemi, których w mieście było 10, stały tłumy głosujących. I tutaj utrzymywała policja wzorowy porządek. Głosowanie trwało do godziny 9 wieczorem. Natychmiast po obliczeniu wyniku głosowania w szkole w Dąbrówce, zamieściliśmy w oknie redakcji „Kurjera Podhalańskiego", w nowym jej lokalu przy ulicy Jagiellońskiej pierwszy wynik głosowania w tym obwodzie. Natychmiast zgromadziły się tłumy publiczności mimo spóźnionej pory, (godzina 11 w nocy). Kolejno podawaliśmy wyniki wyborów w poszczególnych obwodach wyborczych miasta, poczem rano dzięki sprężystej służbie zdołaliśmy podać wyniki wyborów w całym okręgu nr. 44, a następnie i w innych Okręgach państwa na podstawie wiadomości radjowych.

Zainteresowanie wynikami było olbrzymie o czem świadczą tłumy publiczności gromadzące się przez cały dzień przed naszą redakcją i podające sobie z ust do ust nadchodzące wiadomości.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi memu, ś. p. **Władysławowi Popławskiemu**, weteranowi z 63 r., a w szczególności wiel. ks. Kapelanowi 1 pułku Strzelców podhalańskich, pp. Oficerom, Podoficerom i Żołnierzom tegoż pułku, oraz Przyjaciołom i Znajomym zmarłego, składam serdeczne „Bóg zapłać".

Ludwika Popławska.

Z WYDAWNICTW.

„Przełom" nr. 9. Bolesław Srocki: Na bagnistym gruncie demagogji. Prof. T. Wałek Czernecki: Rząd silny, a „rząd sprawiedliwy i demokratyczny". Mieczysław Rettinger: Kasanowa i jego pamiętniki. m. p: Rocznica niesławnego traktatu. Stanisław Rudnicki: Od Atlantyku do Pacyfiku.

Życie gospodarcze. Z polemicznej trybuny. Mowa Min. Kwiatkowskiego we Lwowie. Ogólno-polski Zjazd Akademickich Komitetów Wyborczych Współpracy z Rządem. Recenzje i sprawozdania.

„Mój Przyjaciel". Wyszedł już z druku Nr. 2 powyższego miesięcznika o bardzo bogatej treści. Numer zdobią liczne aktualne ilustracje. Adres redakcji Warszawa Bielańska 5.

„Polska Jutrzejsza". W dniu 1 marca ukazał się 1 numer 2 tygodnika „Polska Jutrzejsza", organu Sl. Komitetu Wojew. Ligi mocarstwowego rozwoju Polski. Adres: Katowice, Poprzeczna 11. III p.

Kronika.

Co grają kina.

Kino „Sokół" „Zew morza".

OSOBISTE:

P. Kpt. Giercuszkiewicz mianowany został majorem.

P. Kpt. Kiełbasa Władysław mianowany został majorem.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 11 marca z powodu wyborów wykładów nie będzie. W drugiej połowie marca wygłosi niezmiernie ciekawy odczyt Dr. Reiss z Krakowa na temat: **„Dusza żydostwa w muzyce".**

Odczyt Dr. Ormickiego o kresach wschodnich był ciekawy. Prelegent pokrótce zestawił czem były te ziemie dla Rosji a czem są i być powinny dla Polski. W referacie poruszył wiele ciekawych szczegółów. Odczyt uzupełniony był bardzo pięknemi obrazami wyświetlanemi przy pomocy epidjaskopu. Jednak ruch wyborczy i zawody narciarskie w Piwnicznej zaznaczyły się ujemnie w frekwencji.

Posiedzenie Koła Tow. Naucz. Szkół śred. odbyło się w niedzielę dnia 26/II na którem, po załatwieniu spraw bieżących wygłosił referat Prof. Niweliński na temat: Metoda daltońska w nauce szkolnej. P. Niweliński odbył tygodniową hospitację w Seminarjum pań. w Chełmie, w którym uczy się metodą daltońską. Spostrzeżenia tam poczynione wypełniły treść referatu.

Z Towarzystwa Historycznego. Na najbliższem posiedzeniu przedłoży pracę prof. Józef Baczyński pt. Kobiety w życiu Kazimierza Wielkiego. O szczegółach doniesiemy.

O różnowierstwie w Sądeczyźnie w w. XVI i XVII. Druga część interesującego odczytu pod powyższym tytułem wygłosił p. Henryk Dobrowolski w dniu 29 lutego br. o godz. 18.30 wieczorem w lokalu bibljoteki miejskiej im. Szujskiego (na Zamku). W drugiej części swojego referatu, przedstawił prelegent dalszy rozwój różnowierstwa i dzieje świetnego rozwoju myśli religijnej w w. XVII, dzięki której Europa wiedziała o umysłowości polskiej.

Podhale w sztuce i muzyce. Na powyższy temat urządza młodzież akademicka w Nowym Sączu odczyt, który niewątpliwie zaciekawi mieszkańców naszego miasta.

Festyn zimowy. W sali Domu Robotniczego przy ulicy Zygmuntowskiej urządzony został w sobotę 25 lutego br. festyn zimowy. Festyn ten urządzony został staraniem Towarzystwa Kursów Robotniczych. Obecni bawili się wesoło, tembardziej, że gospodarze zgotowali szereg ciekawych niespodzianek.

Teatr Tow. Dramat.

Mandaryn Wu.

Angielsko-chińska sztuka w 3 aktach H. M. Vernon i Herolda Ovena.

Sztuka obecnie grana przez Tow. Dram. jest dopełnieniem granego niedawno „Tajfuna". Tak pierwsza, jak i druga sztuka wprowadza widza między ludzi Wschodu, maluje ich charaktery, ich dusze. Gdyby się porównywało obie te sztuki, to pod względem psychologicznym trzeba przyznać pierwszeństwo „Mandarynowi Wu", bo autor w Tajfunie rozpraszał się na poszczególnych ludzi, słowem usiłował wywołać tylko efekt. W Mandarynie widzimy człowieka wyrazistego, nie narysowanego karykaturalnie i co główne, nie sztucznego. Obie sztuki schodzą się na jednym pomoście, stykają się ze sobą,—tym pomostem, to tendencyjnie źle odmalowanie Europejczyków; tak w „Tajfunie" jak i w „Mandarynie Wu" pokazani przedstawiciele rasy białej, są raczej szumowinami, gburami albo nicponiami. Gregory to raczej uosobienie każdej innej narodowości tylko nie angielskiej. Obie te sztuki są popisowemi dla czołowych aktorów każdego teatru. Każdy z aktorów dopatruje się innych cech w roli M. Wu, stąd różnorodność interpretacji—jeden stara się pokazać duszę Chińczyka-Mandaryna, inny znów rzeźbi sylwetkę o spokojnej twarzy, na której żadnych przeżyć wyczytać nie można. Grają go też jako obleśnego człowieka, który ma wprost wstręt fizyczny do Mistress Gregory, inni twierdzą, że w Mandarynie przez pragnienie zemsty budzi się samcze pożądanie. Cel jest jeden, dobre zagranie sztuki.

M. Gregory, Anglik przedsiębiorca przebywa stale w Chinach. Syn jego Bazyli, ma romans z córką mandaryna Wu, Nang-Pink; ojca niema w domu, rzekomo wyjechał. Gdy młodzi schodzą się po raz ostatni, mandaryn każe pojmać Bazylego Nang Pink ginie, albowiem mandaryn podobnej hańby znieść nie może. Teraz zaczyna się walka według zasady chińskiej „oko za oko, ząb za ząb", wszyscy i wszystko, którzy mają coś wspólnego z Bazylim, muszą zginąć. W przedsiębiorstwach Gregory'ego wielkie straty, tonie największy okręt handlowy, kulisi buntują się, łapią wreszcie jednego, gdy chciał podpalić składy; wszyscy upatrują, jako sprawcę mandaryna Wu i zupełnie słusznie, on to bowiem niewidzialnie mści się za hańbę swego domu. Gregory nie bardzo po gentlemeńsku obszedł się z mandarynem; wówczas to w tym szatańskim Chińczyku powstaje pomysł zwabienia do siebie matki Bazylego, kobiety młodej i przystojnej. Mistress Gregory, chcąc dowiedzieć się o synu, przychodzi do mandaryna. Wszystkie drzwi zamykają się tajemniczo. Jedne drzwi są otwarte tylko te drzwi mogą pomóc, do uratowania Bazylego, a drzwi te prowadzą do sypialni M. Wu.

Mistress Gregory widzi szatański plan mandaryna, a kiedy czuje tę małpią twarz drgającą pożądaniem, postanawia wypić truciznę, którą podała jej wierna służąca, Ah Wong. Jednak Wu jest chytry, sądząc, że p. Gregory mogłaby go otruć, zamienia herbatę i wypiwszy ją, wkrótce pada otruty.

W sztuce przeprowadzili autorzy porównanie między ludźmi Wschodu, a Zachodu. Mandaryn fanatyk religijny wychowany w Anglji, odbija swoją postacią od Anglika, któremu przydałyby się lekcje dobrego zachowania. Umiał on pogodzić rasową chytrość z kulturą Zachodu i dlatego wyrasta ponad poziom tak Chińczyków, jak i Europejczyków; jest w całem słowie potęgą.

P. Barbacki B. (Mandaryn Wu) uchwycił zasadnicze cechy charakteru Chińczyka, oddając je wyraziście. Już w pierwszym akcie krótkie ukazanie się M. Wu pozostawia wrażenie tego starego i bezlitosnego człowieka. Akt drugi, to już Wu, jako wychowanek Anglji. Operuje obłudą chińską, połączoną z kulturą Zachodu i w ten sposób pokonuje pana Gregory. Akt trzeci, to lubieżność połączona z wyrafinowanem okrucieństwem. Wszystko to uwydatnił p. Barbacki swoją grą. Pani Filipowiczowa Mistress Gregory uchwyciła naturalny ton i zagrała rolę utrzymując się w doskonałej linji dramatycznej. Rola to ciężka naprawdę, nietrudno bowiem wpaść w komizm zwłaszcza w trzecim akcie. Akt trzeci to gra tylko dwojga osób, dlatego też aktorzy muszą grać pierwszorzędnie, aby rzecz wywarła wrażenie. Inni wszyscy pp. Sobota (A. Gregory), Buczer (B. Gregory), Ciombor (Tom, sekretarz), Myczkowski (Holman) naprawdę stylowy Anglik, Siedziówna (Hilda Gregory), Buczerowa (Nang Pink), Jabłoński (pisarz) mimicznie bardzo wyrazisty, Sentycz (Compradore), Kozicki (Murray), Brzeziński (Simpson), W. Barbacki (Kulis), Haska (Ah Wong), Semenowicz (Ah Sing), Brzezińska (Low Soong), tworzyli zgrany zespół i z powodzeniem odtworzyli powierzone im role. Reżyserja nosiła piętno staranności, nietylko w reżyserskim opracowaniu sztuki, ale i w urządzeniu sceny. Akt I dobry, akt trzeci: scena robiła wrażenie domu bogatego Chińczyka, który otarł się o kulturę Zachodu. Całość bardzo dodatnia, pozostawiła jaknajlepsze wspomnienie dla zespołu Tow. Dram.

Jar.

Nowa Kolonja oświetlona elektrycznie. Nowa Kolonja, wybudowana na dawnym placu ćwiczeń wojskowych, za warsztatami kolejowemi, otrzymała w ubiegłym tygodniu światło elektryczne. Począwszy od mostu kolejowego, wiodącego w stronę Starego Sącza, jest oświetlona droga w kierunku nowej kolonji kolejowej prowadząca, tak, że obecnie wygodnie i bezpiecznie można iść, drogą dotychczas ciemną i niezbyt bezpieczną. W pierwszym rzędzie jest to wygodnem dla dzieci szkolnych, które wracając wieczorem ze szkoły, grzęzły w błocie po kolana. Wkrótce droga ta wyłożona zostanie doskonałym chodnikiem. W ten sposób kolonja kolejowa uzyska kulturalne i bezpieczne połączenie z resztą miasta, które dotąd pozostawiało bardzo wiele do życzenia.

Nowe połączenie z Krynicą. Dowiadujemy się że pociąg nr. 621 przychodzący do N. Sącza o godz. 20.40 przedłużony będzie nie do St. Sącza, ale aż do Krynicy od 15. 5 br. Tak zadecydowała przed paru dniami komisja kolejowa bawiąca w N. Sączu,

Napad na wieśniaka. Na wracającego w stanie nietrzeźwym z targu w Nowym Sączu, wieśniaka niejakiego Walentego Muchę, napadli jacyś nieznani osobnicy na drodze leśnej wiodącej do Zeleźnikowej, usiłując mu odebrać koszyk, w którym spodziewali się prawdopodobnie znaleźć pieniądze. Mucha sprzedał w tym dniu na targu krowę i rzeczywiście miał przy sobie kwotę 280 złotych. Widocznie napastnicy o tem wiedzieli, spłoszeni jednak zostali krzykiem napadniętego. Jak stąd widać pijani zawsze mają szczęście.

Na jarmarku w Starym Sączu. Niejaki Socha w czasie oglądania butów, które miał kupić, usiłował buty te skraść, spostrzeżono go jednak i buty odebrano. Sochę oddano do dyspozycji policji.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nowym Sączu. Jak wiadomo Marszałek Piłsudski w czasie pobytu swego w N. Sączu nie przyjął żadnej z licznie zgłoszonych deputacji przeznaczając czas pobytu wyłącznie sprawom wojskowym. Jak się jednak dowiadujemy jedynym wyjątkiem jaki uczynił było przyjęcie delegacji Związku Legjonistów prowadzonej przez prezesa oddziału radcę miejskiego p. Józefa Rychlaka. W czasie audjencji tej wręczyli Panu Marszałkowi 6-cioletni Romek Rychlak i Stasiu Szczepanowski syn Kapitanostwa Szczepanowskich wielką a pięknie oprawioną fotografję niedawno poświęconego pomnika na grobach legjonistów w N. Sączu. Dar ten przyjął Pan Marszałek z żywem zadowoleniem, wyściskawszy przy tem czule malców.

Kradzież 100 zł. Jan Groń z Nowego Sącza w czasie nieobecności swych rodziców w domu skradł 100 zł. i przepił je w ciągu tej samej nocy ze swoimi kolegami. Groń liczy lat 18. Jak na początek to „miły synalek“.

Awantura polityczna na ulicy. Na ulicy św. Kunegundy obok wiaduktu kolejowego pobili się w czasie sprzeczki niejaki Michał Krawczyk i Józef Bobola w dniu 6 bm. Sprzeczka i bójka powstała na tle wyniku ostatnich wyborów do sejmu. Obaj awanturnicy pochodzą z Mostków.

Z kroniki żałobnej. W dniu 3 bm. zmarł w naszem mieście śp. Jan Kosman, przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbył się we wtorek 6 bm. Śp. zmarły był dyrektorem szkoły powsz. im. Mickiewicza, poczem po przejściu na emeryturę objął stanowisko dyrektora Kasy Zaliczkowej, która pod jego kierownictwem doszła do rozkwitu. Przed paru laty śp. Kosman ustąpił i z tego stanowiska ze względu na podeszły wiek. Zmarły cieszył się w naszem mieście ogólnem poważaniem i wybieranym był szereg razy do Rady miejskiej. Cześć jego pamięci!

OD WYDAWNICTWA:

Niniejszem zawiadamiamy naszych Czytelników, że z dniem 1. b. m. przeniesiony został lokal redakcji i administracji z ul. Szwedzkiej 5. na ul. Jagiellońską 29 (obok Hurtowni Związku Inwalidów). Wskutek przeniesienia lokalu wydawnictwa uległ zmianie numer telefonu którym obecnie jest Nr. 58.

Godziny przyjęć w redakcji od 5—6-tej, administracji od 4—7-mej.

Prosimy P. T. Czytelników wobec dogodności lokalu o zwracanie się we wszystkich sprawach wprost do administracji, która również przyjmuje wpłatę prenumeraty.

Wszelkie wpłaty uznane są tylko wówczas jeżeli pokwitowanie zaopatrzone będzie w okrągłą pieczęć wydawnictwa.

PODZIĘKOWANIE.

„Związek Legjonistów“ oddział w Nowym Sączu składa niniejszem serdeczne podziękowanie inicjatorowi trzech imprez dochodowych w Krynicy W. P. LUBELSKIEMU oraz członkom Komitetu tychże imprez W. PP. Inż. Frankowej, Nowotarskiej, Zielskiej, Szczańcównie Nunie, Szerańcowej, Kotlarewiczowej, oraz Inż. Frankowi Romanowi, Jamrodze Tadeuszowi, nadto zaś orkiestrze i jej dyr. WP. Mieczysławowi Winowskiemu za bezinteresowny współudział.

Dochód w kwocie 1.000 zł. przeznaczony został na pokrycie kosztów budowy pomnika na grobach Legjonistów w Nowym Sączu.

Kurjer Sportowy

Zawody narciarskie o mistrzostwo nowosądeckich szkół średnich.

Spokojna, urocza Piwniczna zelektryzowaną została wiadomością o urządzeniu w Kosorzyskach zawodów narciarskich o mistrzostwo nowosądeckich szkół średnich zorganizowanych staraniem koła narciarzy nowosądeckiego gimn. I.

Prześliczna pogoda — piękny słoneczny dzień dodawały zawodnikom entuzjazmu i otuchy... Po raz pierwszy przekonano się naocznie, że teren piwniczański w okolicy Czercza i Obidzy należy do najlepszych bodajże w całych Beskidach sandeckich. Warunki śnieżne dobre — okolica o przemiłym widoku.

— — — — — — — — —

Do zawodów zgłosiło się 24 zawodników startowało 16. jeden odpadł na 1-szym km. Trasa sześciokilometrowa prowadziła przez urwiska górskie tak, że zawodnicy mieli do zwalczania liczne przeszkody. Do utrudnienia biegu przyczynił się brak chorągiewek orjentacyjnych zwłaszcza na zakrętach. Prowizoryczna „o idealnym profilu“ skocznia niemało dodawała kłopotu.

Najładniejszą formę osiągnął w skokach Bieliński Zygmunt — na uwagę zasługują także Duda oraz Kozdroń (11 m.)

Wynik zawodów przedstawia się następująco:

BIEG 6 Km.

1) Prajdel Eugenjusz	22·18
2) Kamyk	24·19
3) Duda	24·34
4) Bieliński	26·48
5) Dutkiewicz	27·21
6) Fidler	32·36

Pięknym finiszem wybili się Dutkiewicz, Prajdel i Kamyk.

SKOKI.

1) Kozdroń	9,11	nota	19·5
2) Prajdel	10,10	nota	19·5
3) Bieliński	9,8	nota	18·75
4) Kamyk	8·5,9·5	nota	18·75

Ogólna klasyfikacja.

Tytuł mistrza na r. 1928 przypadł Eugenjuszowi Prajdlowi (Gimn. II.)

W skład kolegjum sędziów wchodzili: prof. Jakubiczko, prof. Bogusz, prof. Pawłowski, prof. Janczy, inż. Lazarowicz i p. Skoryk.

Kurjer krynicki.

Sezon zimowy w Krynicy w całej pełni. Dziennie przybywa conajmniej 60 osób. Warunki atmosferyczne doskonałe, duże opady śnieżne przy łagodnej temperaturze. W ostatnich dniach bawiło w Krynicy kilka wycieczek narciarskich z Nowego Sącza i Rabki.

Z ruchu gości. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazuje z dniem 19 II 1928 1564 osób od dnia 1 stycznia 1928 r., W porównaniu z rokiem ubiegłym o 728 osób więcej.

Próbne skoki na dużej skoczni. Po ostatnich zawodach narciarskich o mistrzostwo Krynicy zainteresowanie się i dążenie do osiągnięcia jaknajlepszych wyników w skokach wzmogło się bardzo u młodzieży Krynickiej. Codziennie widzi się na skoczni wielu wprawiających się początkujących skoczków.

W niedzielę 19 bm. odbyły się na dużej skoczni próbne skoki miejscowych członków. Są N. B.: w których wzięli udział: St. Rączkiewicz, St. Nowak, T. Gajewski, St. Gizowski oraz kier. kursów narciarskich wojskowych kpt. WP. E. Stiller. Ze skoczków wymienić należy St. Rączkiewicza i T. Gajowskiego. Skoki S. Rączkiewicza odznaczają się pięknym stylem zaś T. Gajowskiego wielką pewnością w lądowaniu. Ogólny podziw budził strzelec tut. Oddziału I. Krechel, który na nartach własnego wyrobu zresztą do skoku zupełnie się nie nadającymi skacze na dużej skoczni wzbudzając podziw swoją odwagą. Z poza członków S. N. Beskid wyróżnić należy kpt. E. Stillera, który stale przygotowuje skocznię do skoków i sam skacząc pociąga swoim przykładem innych narciarzy.

Gdy praca i zapał naszej krynickiej młodzieży będą iść nadal w takim tempie, w krótkim czasie będzie miała Krynica kilku skoczków, którzy bez wstydu będą mogli brać udział w poważnych zawodach narciarskich.

Próbnym skokom przyglądali się członkowie T. N. Beskid, oraz wielka ilość kuracjuszów dla których widowisko to było miłą rozrywką

Sezon zimowy w Krynicy w ilustracjach. Redakcja „Echa Krynickiego“ spełniając swoje obywatelskie zadanie propagandowe Krynicy, wydaje po literackim kierown. Fr. Jodłowskiego ilustrowaną „Jednodniówkę“ poświęconą życiu tegorocznego sezonu zimowego. „Jednodniówka“ zawierać będzie aktualne zdjęcia fotograficzne – około 50 fotografji i ukaże się w najbliższych dniach.

Magistrat król. woln. miasta
Nowego Sącza.

L. 2825/28. w N. Sączu, dnia 25 lutego 1928.

OGŁOSZENIE.

Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie (ul. Chocimska 24.) uruchamia w dniu 1. marca br. 4-miesięczny kurs wyszkolenia dla kontrolerów, dozorców sanitarnych, jako pomocniczych organów wykonawczych w dziale administracji sanitarnej. — Zadaniem kursu będzie nauczenie słuchaczy dokonywania inspekcji otoczenia t. zw. ustępów, studni, podwórzy, domów i tp. dokonywanie dezinfekcji, dezinsekcji i t. p. Czas trwania kursu 4-miesiące od 1. marca do końca czerwca 1928.

Program kursu składa się z 4-ch działów:

I. Ogólno przygotowawczy — niezbędne wiadomości z fizyki i chemji, kreślenia i zdjęcia z natury, wiadomości z prawa sanitarnego, biurowość urzędowa, higjena ogólna i osobista.

II. Dział Higjeny publicznej — statystyka, choroby zakaźne, higjena społeczna, dezinfekcja, dezinsekcja i deratyzacja sanitarna inspekcja warsztatów pracy.

III. Dział techniki sanitarnej, higjena wody i urządzeń wodnych, zaopatrywanie ludności w wodę, oczyszczanie wody, oczyszczania ścieków, śmiecie, wiadomości z budownictwa, higjena mieszkań.

IV. Dział Higjeny produktów spożywczych, wytwórni transportu i miejsc sprzedaży.

Kandydaci na kurs winni posiadać świadectwa z ukończenia 4-ch klas gimnazjalnych, lub conajmniej 7-miu oddziałów szkoły powszechnej.

OPŁATA ZA KURS CAŁY WYNOSI 10 Zł. Słuchacze w czasie pobytu w Warszawie mogą korzystać z Bursy Państwowej Szkoły Higjeny za opłatą kosztów utrzymania, pełne utrzymanie i pomieszczenie wynosi około 5 Zł. DZIENNIE.

Zgłoszenia na kurs z załączeniem curiculum vitae oraz odpisów świadectw szkolnych i względnie z poprzedniej pracy należy przesyłać bezzwłocznie do sekretarjatu Państwowej Szkoły Higjeny, (Warszawa, Chocimska 24).

Burmistrz:
w. z. A. Brudziana.

Komunikat.

Wszyscy uczestnicy kursów samochodowych inż. S. Dziewolskiego w Nowym Sączu złożyli z powodzeniem na miejscu egzamin szoferski, oszczędzając wiele czasu i kosztów. Wpisy na nowy kurs rozpoczęte.

Głosujcie na listę nr. 1

Firma zaprotokołowana. Firma zaprotokołowana.

MATEUSZ SIKORA

Absolwent Muzeum Technol. we Wiedniu, oznaczony srebrnym medalem za dobry krój

poleca swój

ZAKŁAD KRAWIECKI

istniejący od lat 30 w NOWYM SĄCZU, Wąsowiczów 8. Telefon 110.

Zaopatrzony już na sezon wiosenny w wielkim wyborze i najlepszej jakości materjały. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny przystępne, ulgi w spłatach, również dla PP. Studentów zawsze na składzie gotowe przepisowe mundurki, płaszcze, peleryny, czapki i przybory do tychże. CENY BEZKONKURENCYJNE

Motylicę wątrobową

u bydła i owiec

leczy najskuteczniej

DISTOL

doskonały środek leczniczy który posiada stale na składzie

Apteka pod Białym Orłem

Mr. A. JAROSZA

w NOWYM SĄCZU, Rynek.

Kupię biurko w dobrym stanie Zgłoszenia do administracji Kurjera Podhalańskiego pod „okazja".

FORTEPIANY

Pianina — Fisharmonje — Gramofony. Na raty. — Olbrzymi wybór. — Nowe i używane stale na składzie.

H. SMOLARSKA, KRAKÓW, Szewska 9.

Zakład Zegarmistrzowski i Jubilerski

Leona Goldbergera

Nowy Sącz, Jagiellońska 3

poleca po cenach konkurencyjnych:

Zegary ścienne, pendłowe, budziki, zegarki kieszonkowe najlepszych fabryk szwajcarskich, oraz nakrycia stołowe. — Wykonuje na zamówienie pieczątki kauczukowe, lakowe i szyldy emaljowane. — Przyjmuje wszelkie naprawy wchodzące w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa.

Gwarancja, solidność, taniość, dogodne spłaty.

„POPRAD" Towarzystwo budowlano przem. Spółka z ogr. odpowiedzialnością

w Nowym Sączu, Wólki Żeglarska.

Poleca na sezon budowlany materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski,itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

Znany powszechnie Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

SALAMON FRIEDMANN

Nowy Sącz, Jagiellońska 7.

Zawiadamia P.T Publiczność że, wprowadził u siebie dział **RADJOSPRZĘTU** mając stale na składzie tak gotowe aparaty jak i też wszelkiego rodzaju przybory radjowe

Kamienica 1-piętrowa

w śródmieściu do sprzedania.

Wiadomość: Kościuszki 11, I piętro.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów

Prawdziwa okazja!

Każdy naszą łatwą metodą wyuczy się w domu dobrze języka:

angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto - międzynarodowego

Nadeślijcie pocztą zł. 3.50 żądając odpowiedniego języka.

„Albion" Kores. Szk. Język. Kraków Grodzka 39, III p.

ARTYKUŁY KARNAWAŁOWE z ZAKRESU GALANTERJI i TOWARÓW MODNYCH

poleca uprzejmie

Karol Sozański

NOWY SĄCZ, Jagiellońska 2.

Największy i najtańszy wybór kapeluszy

Salamon Korn

Nowy Sącz ul. Jagiellońska

również stale na składzie w wielkim wyborze wszelkie towary wchodzące w zakres galanterji jak bielizna od najprymitywniejszej do najwykwintniejszej, krawatki, i t. p.

Pozwalam sobie P. T. Publiczności donieść uprzejmie że otworzyłem w Nowym Sączu przy ulicy Kościelnej w Taniej Resztkarni Bławat. u p. J. Mambera

Filję mojej znanej sztucznej farbiarni i pralni chemicznej

Przyjmuję wszelką garderobę męską i damską oraz dzieinna, hafty, obrusy, wyroby jedwabne wełniane, portjery, kołdry dywany. — Przedsiębiorstwo istnieje od roku 1896. Proszę o łaskawe popieranie mojego zakładu

JÓZEF ROTTER

Farbiarnia i Pralnia chemiczna

Centrala: Biala-Bielsko.

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności, aby zwracała uwagę na firmę, wobec istnienia firm konkurencyjnych.



Ważne dla stolarzy!

Około 20 m. kub. desek (calówek) suchych, modrzewiowych i sosnowych sprzeda Magistrat w Starym Sączu drogą ofert pisemnych, które składać należy w Magistracie zamknięte do 15 marca. Bliższe warunki można otrzymać w Magistracie i deski oglądać.

Podziękowanie.

Pani Marji Bębenkowej położnej w N. Sączu przy ul. Naściszowskiej składam tą drogą z głębi serca pochodzące podziękowanie za należytą i staranną opiekę i pómoc przy porodzie żony mej Rozalji, której to mam do zawdzięczenia, że obeszło się bez jakiejkolwiek operacji lekarskiej tak jak to było do przewidzenia do ostatniej operacji jaką przebyła przed około 10 miesiącami.

JAN CZELUCH.

Czas odnowić prenumeratę

Do dzisiejszego numeru załączamy czeki dla prenumeratorów zamiejscowych miejscowi zaś zechcą odnowić prenumeratę w administracji ul. Jagiellońska 29 (obok Hurtowni Związku Inwalid.)

ADMINISTRACJA

Zdolny akwizytor

poszukiwany na dobrych warunkach. Zgłoszenia w Administracji.





Stałą egzystencję!!

Wysoką prowizję!!

osiągną ruchliwi zastępcy przez odwiedzanie prywatnej klijenteli.

Zgłoszenia skierować: Paul Berger Wien II. Praterstrasse 13, Lloydhoff.

Wydawca: Spółka wydawnicza Kurjera Podhalańskiego. Naczelny redaktor Mr. Stanisław Körbel, odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Szczecina, Nowy Sącz. Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.